GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 112. W Czwartek dnia 14. Maja. 1840.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 3. Maja.

Zdaje się istotnie, że w gabinecie jakieś zachodzi nieporozumienie; przynajmniéj zaczynają te różnorodne żywioły, z których Ministeryum złożone, w pewnych pytaniach przeciwnego być zdania. Wiadomo, że w kilka dni po mianowaniu nowego gabinetu, publicyści lewéj strony bez ogródki oświadczali, że mając wzgląd na potrzeby rządu parlamentarnego wyższą administracyję przeczyścić wypada. Stało się to powodem do zaciętéj polemiki, w któréj Dziennik Sporów z wielką energią zagrożonych prefektów bronił. — Konstytucyjonista po długiém milczeniu wmieszał się nareszcie też w tę sprawę, przyobiecując niejako żądane przez lewą stronę oddalenia, wymagając tylko, i żeby P. Thiers czasu dość zostawiono, aby sprawę tę dokładnie zbadać. Prefekci więc tłumnie do Paryża przybywali, aby się dowiedziec, jaki los ich czeka, ale Monitor dotychczas głębokiego przestrzegał milczenia. Teraz i Journal général w sprawie téj się odzywa. Dziennik ten doktrynerskim członkom gabinetu PP. Jaubert i Rémusat wiernym pozostał. Zaczyna on swój artykuł od następujących słów: »Wzywamy wszystkich oświeconych i prawdziwych przyjaciół rządu lipcowego, aby nieprzyzwoitéj komedyi, którą niektóre dzienniki pod względem osób wyższéj administracyi odgrywają, koniec położyli.« Pismo to następnie broniąc prefektów powiada, że ci z doświadczenia lewą stronę za niébezpieczeństwo publiczne poczytywać się nauczyli. Nie chce żeby ich oddalano; bo jeżeli prefekt jaki za to ma być zrzucony, ponieważ rozkazy przeszłego rządu podczas ostatnich wyborów ściśle wypełniał, tedy uświęcają niejako zasadę, że ajent administracyi rządowi swemu nie zawsze powinien być posłuszny, lecz wyjątkowo tylko rozkazom jego zadość czynić. W takim razie urzędy nie dostawałyby się więcéj mężom praktycznym i uzdolnionym, lecz li tylko krzykaczom. Byłby to najpiękniejszy tryjumf zasad dawniejszéj oppozycyi, a lewa strona mogłaby w tym razie słusznie się chełpić, że ona teraz panuje.« Taka odezwa w dzienniku, będącym organem dwuch członków gabinetu, dziwnie zaiste się wydaje; można stąd z niejaką wnioskować pewnością, że PP. Jaubert i Rémusat pod względem zmiany prefektur z Panem Thiers się nie zgadzają.

Statek parowy »Sully,« odpłynąwszy z Neapolu dn. 25. m. z., d. 29. do Tulonu zawinął.

Treść wiadomości, które przywiózł, jest następująca: »Używanie prawa odwetu trwa ciągle. Anglicy 7 okrętów neapolitańskich zabrali. Król obójga Sycylii z swéj strony rozkazał, aby na 7 w porcie neapolitańskim stojących okrętów embargo nałożono. Zagrabił też na korzyść swego skarbu własność Angielską i towary. Srodki te Króla powszechnie obudziły zadziwienie, kiedy się ich chwycono po przybyciu okrętu francuskiego »Papin,« który depesze dotyczące pośrednictwa Francyi przywiózł. »Papin« odpłynąwszy z Tulonu dnia 21., dn. 24. do Neapolu zawinął. Nasz sprawujący interesa depesze natychmiast do Cassaro posłał, gdzie dwór podówczas przebywał. Król powziąwszy wiadomość o ofierze Francyi, powrócił śpiesznie do stolicy, i zgromadziwszy swoję Radę, nakazał nareszcie użycie wyżéj wspomnianych środków, które też dnia następnego w wykonanie wprowadzono. Papin powrócił do Tulonu a telegraf depesze jego już zwiastował. Król przyjął pośrednictwo Francyi ale nie zniósł embargo, dla tego też Anglicy kroków nieprzyjacielskich nie zaprzestali «

Dziwny zaprawdę krok uczynił sam Minister budowli publicznych, Pan Jaubert. W wigilią bowiem obrad nad Remillowskim wnioskiem wręczył on w biurach Izby deputowanych różnym członkom stronnictwa Konserwatystycznego następujące poufne pismo: »Kochany Kollego, podzielać będziesz niezawodnie zemną zdanie, że wniosek Remillowski w kommissyi saméj pogrzebać wypada; radzę więc obrać Pana Quinette.« — Pismo to, w biórach rozszerzone wielce wszystkich zadziwiło. Raz dziwiono się, że Pan Jaubert wchodzi w pewnym względzie w poufałe stosunki z mężami, będącymi głównymi nieprzyjaciołmi rządu; których więc uprzejmość takowa jeszcze bardziéj w opozycyi utwierdzić może. Daléj zapytywano się, czyli Pan Jaubert uczynił krok takowy za wiedzą i wolą Pana Thiersa, a nareszcie zadziwia i to, jak mądry mąż, jakim jest Pan Jaubert, mógł przypuścić, aby przeciwnicy Remillowskiego wniosku za obrońcą tegoż głosowali. Pan Jaubert udzielił wprawdzie w biórze swoim niektórych wyjaśnień o swojem postępowaniu i oświadczył, że między nim a jego Kollegami zupełna jedność panuje, ale dotąd jeszcze rzecz ta nie jest jasna i zapewne żywe wywoła spory.

O sprawach hiszpańskich powiada dziś Moniteur parisien co następuje: „Na wielu punktach w północnych prowincyach hiszpańskich wybuchło powstanie karolistowskie. Demonstracyą tę przewidziano od niejakiego czasu i rząd francuzki, zawiadomiony o zamiarze wielu na ziemi naszéj przytułku szukających Hiszpanów należenia do tegoż, poczynił stósowne przygotowania, aby im przystępu do owych prowincyi nie dozwolić. Strzeżono jak najsurowiéj granic i uwięziono tych, którzy mieli być naczelnikami powstania. Mimo te środki ostrożności rokosz wybuchnął, ale wszystko rokuje, że bez najmniejszego ładu zebrane tłumy rokoszan, pozbawionych głównych swoich dowódzców, na których z pewnością liczono, spokojności prowincyi na długo nie zakłócą. Ruch powstał 26 Kwietnia; w tymto dniu ukazało się kilka band w Nawarze i Guipuzkoi. W ostatniéj z tych prowincyi Kapłan jeden, nazwiskiem Amalibia, stanął na czele 20 karolistów i przebiega okolicę około Zangi, podburzając lud do bitwy. Głoszą, że rokoszanie złupili kassę dozorcy poborczego w Zangi a następnie między góry zemknęli. Kilkadziesiąt guerylasów zjawiło się także pod Goicuetą, w téjże saméj prowincyi. W Nawarze podobne wydarzyły się rozruchy. Ameseuas, Zugarramurdi, Estella i inne niektóre miasta miały być głównemi punktami rokoszu karolistowskiego. W Biskai, podobnie jak w innych prowincyach mimo pojedynczych demonstracyi nie wydarzył się żaden ruch niepokojący. Hiszpańska władza wojskowa sprężystych chwyciła się środków. Wojsko już ściga buntowników. General Alcala stał d. 28. na czele kilku batalionów w okolicy Andocinu. Wicekról Nawary kazał kilka Kompaniom z Pampelony wyruszyć i udać się na dolinę Bastan. Spodziewają zię, że te zbrodnicze zamachy w samym zarodzie przytłumione zostaną. Jednego karolistowskiego Oficera i kilkunastu żołnierzy, schwytanych w Guipuzkoi z bronią w ręku, natychmiast rozstrzelano. Ogół ludu ani słuchać niechce o rokoszu, podniesionym przez środków utrzymania pozbawionych karolistów i utratą przywilei oburzonych mnichów. Na wielu miejscach nawet lud łączy się z wojskiem i buntowników ściga. Tym ostatnim brakuje pieniędzy, broni i amunicyi, i wątpić prawie niemożna, że przekonawszy się o szczupłych swoich zasobach nie omieszkają zaniechać planu, jaki im tylko rozpacz natchnąć mogła.“

Z dnia 4. Maja.

Dziennik La Presse zawiera dziś artykuł pełen wypadków, dotyczących się osobistości, czego zapewne Ministeryum zbijać nie omieszka. W artykule tym wyrażono między innemi: »Prezes rady gabinetowéj, który się publicznie zobowiązał nie przekupywać prassy

i który sądzi, żeby to niebezpiecznym było przykładem, gdyby fabrykantom cukru z buraków wynagrodzenie przyznano, poczytał za rzecz słuszną, aby Panu Walewskiemu z tajnych funduszów to znowu zwrócono, co go Messager kosztował. Nie ganimy tego; jestto hołd składany przez rząd prasie. Pan Walewski zapłacił za Messagera 80,000 fr.; przedaje go za 120,000 fr., które mu w ratach miesięcznych po 6000 fr. spłacane będą. Nie jestto przesadzona cena za to, że powstając przez trzy lata gwałtownie przeciw Ministrom z d. 15. Kwietnia i 12 Maja, Pana Thiersa gorliwie posiłkował i z Panem Molé obchodził się jako z majstrem w przekupywaniu. Prezes rady gabinetowéj podwyższył miesięczną zapomóżkę Monitora paryzkiego o 3000 fr. pod warunkiem, aby wspomniany dziennik sowicie wynagrodził Novelistę, którego byt od kilku miesięcy jest już tylko czysto nominalnym. Nie ganimy i tego; Noveliste biegał w zawody z Messagerem i niesłychanie się silił, aby się aż do utworzenia gabinetu z dnia 1. Marca przy życiu utrzymać. Główny redaktor dziennika le Pays, Pan Feuillide, prowadzący zaciętą wojnę przeciw gabinetowi, otrzymał od Prezesa rady ministeryalnéj posłannictwo do osad francuzkich i angielskich. Nie ganimy i tego, bo takowa zemsta nad nieprzyjaciołmi tchnie prawdziwą wielkomyślnością."

Konstytucionista, po którym się, jako współurzędowym organie spodziewano, że pismo Pana Jauberta do stronnictwa Konserwatystycznego, w zadowalniający sposób wyjaśni, ogranicza się na czynieniu opozycyi gorzkich wyrzutów, że pismo to do publicznéj podała wiadomości. »Opozycya, powiada wspomniony dziennik, używa najniegodniejszych i na największą naganę zasługujących środków, skoro tylko takowe służą jéj do wymierzenia pocisków przeciw gabinetowi; z poufnego pisma robi sobie zaraz broń do obrad publicznych.« — Zważywszy, że tu chodzi o gatunek okolnika, albo przynajmniéj o czyn polityczny, nie wpływający w zakres tajnych funduszów, słusznie się zarzutom takim dziwić wypada. »Zdaje się prawie, powiada inny dziennik tutejszy, jak gdyby Konstytucyonista sądził, iż Minister najdziwniejsze listy do swoich politycznych przeciwników pisać może, nie obawiając się pociągnięcia do odpowiedzialności, skoro tylko na adressie wyraz poufny umieści. Nie bylibyśmy sądzili, że Konstytucyonista ma tak delikatne sumnienie."

Podczas gdy Dziennik handlowy dziś donosi, że się choroba Xiężnéj Orleańskiej zwiększyła, zapewnia Galignanis Messenger, że Xiężna ta ma się nierównie lepiéj i że za kilka dni zupełne zdrowie odzyska.

Z dnia 5. Maja.

Moniteur parisien zawiera co następuje: „Doniesiono już, że dwór neapolitański pośrednictwo Francyi przyjął. Teraz jeszcze dowiadujemy się, że nałożone przez rząd neapolitański na okręty angielskie embargo cofnięte zostało i że kroki nieprzyjacielskie ze strony eskadry angielskiéj zupełnie ustały.

Rząd ogłasza następujące telegraficzne depesze: «Bajonne, dn. 3. Maja, o 3ciéj godzinie z południa. Podprefekt do Ministra spraw wewnętrznych. Dnia 27. piąty batalion Walencyjski przez Generała Ayerbe w Mucli zupełnie porażony został. Dnia 28. General Leon twierdzę Mora nad Ebro zajął, skąd Cabrera dwoma dniami wpierw uszedł był. Ostatnie wiadomości z prowincyi brzmią bardzo pomyślnie.« — »Bajonne, dn. 4. Maja. Podprefekt do Ministra spraw wewnętrznych. Otrzymałem nowsze wiadomości z prowincyi; kilka band powstańców wojsko dogoniło i zniosło. Postawa ludności chwalebna. Około 20 buntowników, na naszę ziemię zapartych, przyaresztowano i do Bajonne sprowadzono."

Z ubolewaniem widzimy, że ani dzień nie minie, w którymby nie nadchodziły wiadomości o pożarach po departamentach. Observateur de l'Aisne w onegdajszym numerze o trzech wspomina, chociaż Dzięki Opatrzności, jeden tylko z tych w Any-Martin-Rieux, znaczniejsze zrządził szkody. — W departamencie Dolnego Renu pożary lasów nie ustają. Z drugiéj strony donoszą z Arras z dnia 1. Maja: »Ogień niebezpieczny właśnie na przedmieściu St. Catharine les Arras wybuchnął; 20 domów stoi w płomieniach i obawa powszechna. Nie wiemy, jakim sposobem okropny ten pożar przytłumić.« — Bez wątpienia wielka część tych klęsk skutkiem nadzwyczajnéj posuchy, ale tak często się jednak wydarzają, że obawa ludności łatwo się da usprawiedliwić.

Z Tulonu, dnia 1. Maja.

Okręt „Papin" przywiozł nam następujący list z Neapolu z dn. 26. Kwietnia o godzinie 1 z południa: »Wszystko się skończyło; przyjęto ofiarowane przez Francyą pośrednictwo. Ułożono się, że obie strony zniosą embargo i wydadzą zabrane statki. Przyjacielskie stósunki między Posłem angielskim a rządem neapolitańskim znowu przywrócone. Układy toczyć się mają w Paryżu. Neapolitański statek parowy »Marie Christine« znowu dawniej-

sze swe podróże rozpocznie i za dwa dni do Marsylii odpłynie.« — Inne listy z Neapolu nie z taką o tym przedmiocie przemawiają pewnością. Dnia 23. były neapolitańskie okręty wojenne, 1 okręt liniowy i 3 fregaty zupełnie na wojnę uzbrojone; miały one rozkaz, aby za pierwszym danym znakiem na morze się puściły.

Z dnia 2. Maja.

Oczekujemy tu wiadomości z Algieru. Generał Guehenneuc, naczelny wódz w prowincyi Oran, z oddziałem 7000nym wojska naprzeciw Maskarze wyruszy, aby Abdel-Kadera między dwa wziąć ognie. I w prowincyi Konstantine wojsko w wielkim ruchu. Generał Galbois zapewne do Setif się udał, aby obecnością swoją ułatwić pochód Ben-Gannaha do pustyni. Ben-Gannah działa w porozumieniu z Marabutem Tedjini, mającym wielu stronników w Kobla. Abdel-Kader ani Medeahu ani Maliany bronić nie zamyśla.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 27. Kwietnia.

Dzisiejszą uroczystość urodzin Królowéj Regentki mniéj okazale obchodzono, jak zazwyczaj. Być może, że wszelkie uroczystości aż do nadejścia wiadomości o zdobyciu Morelli odkładają.

Z Saragossy, dnia 27. Kwietnia.

Opowiadają tu jako rzecz pewną, że Junta karolistowska w Morelli warunki, pod któremi kapitulować gotowa, Xięciu Vitoryi przesłała i że z téj przyczyny wielka w główné kwaterze panuje radość.

Eco del Aragon obejmuje raport Generała Don Antonio van Halen o potyczce, zaszłéj dn. 24. pod Peratamps w Katalonii między jego dywizyą i 21 batalionami karolistów. Walka była bardzo zacięta i trwała na niedogodném miejscu przez 8 godzin. Nareszcie karolistów z znaczną stratą odparto. Wojsko Królowéj dotkliwą poniosło stratę i opłakuje zgon walecznego Generała Don Antonio Aspiroz.

Z nad granicy hiszpańskiéj.

Powstańcy, co (jak już doniesiono) w okolicach Zugarramurdi się zjawili, w górach między tém miastem i Lesacą się skoncentrowali a potém gromadami po 20—30 ludzi w rozmaite strony się udali, aby ujść poszukiwań władzy. Powiadają, że nieznajomy jakiś, który przebrany jako kobieta przebył granicę Francyi, z nimi się połączył. Powstańcy ci składać się mają po większéj części z oficerów dawniejszéj armii karolistowskiéj, którzy dotychczas się ukrywali.

Niemcy.

Z Darmstadtu, dn. 6. Maja.

J. C. W. Wiel. Xiążę Następca tronu rossyjskiego przy sposobności zaręczyn swoich W. Xiążęcemu Ministrowi Spraw wewnętrznych wręczyć rozkazał 1000 dukatów dla ubogich miasta Darmstadtu.

Z Monachium, dnia 2. Maja.

Stósownie do nadeszłych do pałacu Leuchtenberskiego listów z Petersburga, J. C. W. Xiążę Leuchtenberski z dostojną małżonką swoją i córką w pierwszéj połowie Sierpnia przez Berlin i Drezno, gdzie przez niejaki czas u dworów wysokich zabawi, do Monachium przybędzie i całą zimę aż do miesiąca Maja r. p. tu przepędzi.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 3. Maja.

(*Gaz. Szląs.*) — Stósownie do nadeszłych tu właśnie doniesień z Preszburga, J. C. W. Arcyxiążę Palatyn na wczorajszém posiedzeniu sejmowém postanowienie najwyższe z dn. 29. m. z. przeczytał, w moc którego wszyscy z powodu wykroczeń politycznych skazani albo jeszcze w inkwizycyi będący Węgrzy bezwarunkowe otrzymują ułaskawienie. Akt ten łaski królewskiéj Magnaci i Stany z niewypowiedzianą przyjęli radością i w ciągu kilku chwil wiadomość ta po całéj rozeszła się stolicy. Zresztą są tylko czteréj Węgrzy, z powodu przestępstw politycznych skazani; między tymi są Wesselenyi i Kossuth; a liczba do indagacyi pociągniętych nie wiele większa. Zamknięcie posiedzeń niezawodnie d. 11. albo 12. Maja nastąpi. N. Pan osobiście obrzęd ten odprawi i w tym celu ku końcowi miesiąca tego do Preszburga się uda.

Włochy.

Z Rzymu, d. 28. Kwietnia.

Na odbytym wczoraj przez Papieża tajnym konsystorzu, miał teraz do zebranych na nim kardynałów allokucyą, nader ważną dla dziejów kościelnych; wystawia w niéj bowiem usiłowania względem rozszerzania religii chrześciańskiéj między niewiernymi i okazuje, ilu missyonarzy zjednało sobie koronę palmową przez śmierć męczeńską. Daléj ogłoszono następujących 19 przez Papieża mianowanych Arcybiskupów i Biskupów: Mons. L. de Bonald, Metropolita lugduński; Mons. A. Billiet, Metropolita chamberski; Mons. de la Croix, Metropolita auchski; Mons. G. C. Irisarri-y Peralta, Arcybiskup cezareński in partibus infidelium; Mons. Mario Mirone, Biskup Valvy i Sulmony; Mons. N. Sterlini, Biskup Calvi i Teano; Mons. R. Biale, Biskup Albengaski; Mons. G. Salomoni, Biskup z Cuneo; Mons.

G. Godeassi, Biskup w Spalatro; Mons. F. Garcia Diego, Biskup nowo utworzonéj przez Papieża dyecezyi w Kalifornii w północnéj Ameryce; Mons. L. Serafini, Biskup z Corico in partibus infidelium; Mons. D. A. Affre, Biskup Pompejopoliski in partibus infidelium; Mons. G. Geritz, Biskup Abdery in partibus infidelium; Mons. C. Rajner, Biskup amoryjski in part. infid. Sufragan w Erlau; Mons. G Iginio de Madalengoytia-y-Saz, Biskup w Antifello in part. infid.; Mons. G. M. Carion, Biskup Botry, in part. infid.; i Mons. E. G. Pardio, Biskup germanikopoliski in part. infid. Święty palliusz otrzymali: Patryarcha babiloński i trzéj Metropolici z Lugdunu, Chambery i Auchu.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 15. Kwietnia.

(Gaz. Powsz.) — W moc instrukcyi, którą d. 21. Marca Lordowi Ponsonby z Londynu nadesłano, został Poseł ten wezwany, aby w sprawie patryarchy konstantynopolitańskiego mniéj okazywał surowości i oddalenia jego się nie domagał. Słychać, iż się Panu Brunnowi udało spowodować Lorda Palmerstona do łagodniejszego sprawy téj kościelnéj ocenienia i dania Posłowi angielskiemu pojednawczych instrukcyi. Ale nie nadeszły one w porę a tak zabiegi Pana Brunnowa stały się nadaremne.

Na łonie dywanu rozdwojenie coraz bardziéj się wzmaga, ile że teraz i Chosrew Basza przynajmniéj udaje, jakoby się za témi oświadczyć gotów, którzy bezpośredniego zawiązania układów z Mehmedem Ali doradzają. Dla tego Reszyd Basza na coraz większe natrafia trudności i zapewne utrzymać się nie zdoła. Na posłuchaniu, które Sułtan dn. 12. m. b. w pałacu Tschirigan dał Posłom zagranicznym, J. Wysokość miał na sobie płaszcz szeroki brylantami i drogiemi kamieniami suto ozdobiony i jaknajpiękniéj wyglądał.

Rozmaite wiadomości.

Militair Wochenblatt obejmuje następujące mianowania:

J. K. W. Xiążę Następca tronu pruskiego, Generalnym Inspektorem 2go oddziału armii.

J. K. W. Xiążę Wilhelm Pruski, z zatrzymaniem naczelnego dowództwa nad korpusem gwardyi, Generalnym Inspektorem 3go oddziału armii.

J. K. W. Xiążę Frydrych Pruski, Generalnym Inspektorem 4go oddziału armii.

(Z G. Por.) — Opis zamku Płockiego. p. W. H. Gawareckiego. *(Ciąg dalszy.)* Z Lustracyi w r. 1634 odbytéj, daje się czerpać przekonanie, iż już wówczas mury wedle miasta były zniszczone. (13) Opasywały całe miasto składające się z dziewięciu ulic, mianowicie: S. Michała, Piekarskiéj, Zduńskiéj, Szewskiéj, Dobrzyńskiéj, Sukiennickiéj i Grodzkiéj. Po za murem były trzy przedmieścia, Bielskie, Jerozolimskie i Wielkie. (14) Trzy zaś bramy zwane Grodzka, czyli Wyszogrodzka, Bielska i Dobrzyńska, strzegły wjazdu, w pewnych odległościach przy murze były baszty, służące na skład ammunicyi; (15) mury takowe podobnie jak zamkowe, za byłego Rządu Pruskiego, w czasie rozszerzenia starego miasta i budowania nowego, rozebrane zostały, fossa po większéj części ziemią i mierzwą zasunięta, w ulicę zwaną Szeroka przeistoczona; część tylko przykopu w pobliżu dawnéj bramy Dobrzyńskéj dotąd istnieje i woda acz przy największéj suchości w lecie nie wysycha, zapewne przez będące tam źródła podsycana. Była jeszcze oddzielna fossa, rynek kanoniczny oddzielająca od miasta starego, w końcu ulicy Grodzkiéj, w miejscu, jak teraz dom Jana Lisickiego stoi, przed kilku latami nowo wymurowany. (16) Królowa Bona, żona Zygmunta I. po śmierci jego, mając Mazowsze i Płock tytułem oprawy sobie oddane, trzymała go od r. 1545 do r. 1555 i niekiedy miasto to zwiedzała, a razu pewnego nie mogąc przebyć mostu na téj fossie zniszczonego, w przejeździe do zamku, wydała r. 1556 d. 7. Lutego reskrypt, nakazując

13) Roku 1634 Jan Cielecki Kanonik, Ludwik Krasiński Starosta, Jan Goślicki pisarz grodzki, Płoccy, i Walenty Lasocki, zostawszy delegowani dla opisania stanu miasta Płocka, pod dniem feria 3; post festum Conceptionis G. V. Mariae tegoż roku, następujący zdali Królowi raport w słowach: »Quantum attinet muros civitatais Plociae, quibus haec civitas a piae memoriae Casimiro Magno cincta fuit, eorundem maximam partem collapsam vidimus, quia et aliis locis vix vestigia murorum investigavimus, ita ut jam tertiam partem muri non stantis videre liceat, quorum murorum plerique, in vistulam incidisse dicebantur, alii vero muri restantes, ita detoriorati sunt, ut nisi intra annum specialis reparatio eorum fiat, ruinam aeviternam et irreparabilem omnino minitentur.«

14) W tém miejscu, jak teraz nowe miasto, istniało przedmieście zwane Wielkie.

15) Dom pod liczbą 102 murowany, nad przykopem stojący, z jednéj z baszt jest przerobiony.

16) Gdy ten dom zakładano, niemożna się było dokopać, twardego czyli stałego gruntu dla założenia fundamentów, — znaleziono w znacznéj głębokości ziemi pale z drzewa sosnowego zasadzone, kamienie wielkie i inne sztuki drzewa leżącego w różnym kierunku. Jest to więc miejsce owego przykopu późniéj zarzuconego i mostu na nim istniejącego.

Andrzejowi Sierpskiemu z Guczewa, Staroście Płockiemu, reperacyę tegoż mostu i z lasów swoich Młodzieszyńskich dwie kopy dębów na ten cel assygnowała. (17) Gdy tyle starożytnych grodów czas obalił i ruiny ich po tylu miejscach rozrzucone, smutném są przypomnieniem klęsk rozlicznych, — niedziw, że i ślady zamku Płockiego i umocnienia miasta samego, zaledwo od bystrzejszego oka znawcy spostrzegać się dają. Gdzie przed laty wspaniałe mieszkania Królów i Xiążąt wznosiły się, dziś niestety! miejsce zarosłe trawą i chwastem, sprawia przykre wrażenia nicości dzieł ludzkich. Zamek Płocki jako forteca oddzielna od miasta, ma także swoję historyę, którą pokrótce przytaczamy. Pomijając czasy uzurpacyi Ma[illegible]usa rządów Mazowsza i następne po nich, rozpoczynamy od Władysława Hermana, który w Płocku z upodobaniem przemieszkiwał. 1) Był on obleżony w tém mieście od Zbigniewa, lecz broniąc się dzielnie, odparł niegodnego i zniszczył zamiary jego. 2) W zamku tutejszym pasował Król ten w dniu 15 Sierpnia 1100 r. ukochanego syna Bolesława, który zwycięztwem odniesionem na Pomorzanach, wskazał, czego się może po nim spodziewać naród, gdy tron posiędzie. (18) 3. Roku 1102, dzień 5ty Czerwca, był zgonem w Płocku Króla Władysława Hermana; pochowany w kościele katedralnym na zamku, w obecności synów i Marcina Arcy-biskupa Gnieźnieńskiego; — wtenczas pierwszy podział Polski nastąpił między obudwu synów Monarchy tego. 4. Tu lubił mieszkać Bolesław III. tu sojusze i przymierze z ościennemi zawierał, tu narody pokonane, hołdy mu składały, inne pomocy i wsparcia błagały, tu w r. 1104 mężnego Żelisława Belinę hetmana swego, ulaną ze złota ręką w miejsce utraconéj podczas wyprawy na Morawców udarował. (19) 5. Tu fatalny podział drugi Polskiéj monarchii między synów, przed zgonem uczynił; byłto zaród klęski i zniszczenia, który, przeszło dwa wieki rządu sprężystego i zjednoczenia Polski pozbawił. Tu nakoniec w r. 1139 życie po całoroczném chorobie zakończył. 6. W Płocku Bolesław Kędzierzawy syn Krzywoustego, na którego dział, między innemi krajami, Mazowsze przypadło, niekiedy przebywał. 7. Leszek, syn jego, w zamku tutejszym w r. 1166 umarł. (20) 8. Konrad I. syn młodszy Kazimierza Sprawiedliwego, odziedziczywszy po ojcu Mazowsze, przeznaczył Płock na stolicę dla siebie i ciągle w zamku mieszkał. 9. W r. 1217 Xiążę ten, znakomitego rycerza Krystyna, dziedzica na Gozdowie, herbu lilii, Wojewodę Płockiego, dla podszeptów zawistnych sławy jego, oczu, potem życia pozbawił. (21) Bielski przytacza, (22) iż po śmierci Krystyna, Prussowie do Mazowsza w targnąwszy, Płock spalili, gdzie też przedtém zamek z przygody się zapalił i zgorzał. 10. W r. 1225 pierwsze umowy z Krzyżakami dla obrony przeciw Prussakom sprowadzonemi, w zamku tutejszym nastąpiły i tu Xiężna Agazya żona Konrada I., okrytych ranami tychże rycerzy w bitwie z Prusakami, sprowadzonych z placu, na pół żywych opatrywać kazała. 11. W r. 1235 Henryk Margrabia Misnii, przybywszy w pomoc Krzyżakom, obrócił oręż swój do Płocka i w 500 ludzi zbrojnych, miasto z zamkiem opanował. Pospieszył nie obecny podtenczas Konrad I i dobywszy miasta, ukarał ich srodze, a część w kościele Katedralnym zamkniętą spalił. 12. W r. 1240 Jan Czapla scholastyk Płocki, w porozumieniu zachodzenia w stosunki nieprzyjazne Xięciu w więzieniu zamkowem osadzony, po ciągnieniach na katowni kilkakrotnie odbytych, przed bramą zamkową powieszony został, z rozkazu Konrada I. 13 W czasie napadu Swiętopełka Pomorskiego Xiążęcia, który miasto z klasztorem i kościołem Ks. Dominikanów spalił, zamek obronił się. Działo się to w r 1246. 14. Okropny był rok 1262 dla Płocka, albowiem Mendog Xiążę Litewski najechawszy go, złupił, a znalazłszy go opuszczonym od mieszkańców, spalił wraz z zamkiem, którego warownie z ziemią zrównał. (*Dok. nast.*)

17) **Wiadomość wypisana z akt dawnych Grodu Płockiego.**
18) **Marcin Gallus na str. 85. Miechowita, Kromer.**
19) **Dlugosz w Księdze IVéj str. 354.**
20) **Kadlubek III. 13 Dlugosz V. 509. 521. str.**
21) **Dlugosz księga VII.**
22) **Na str. 75 księgi II. wydania Gałęzowskiego.**

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu.
I. Wydział.

Dobra szlacheckie Potrzebowo w powiecie Krobskim, oszacowane na 9421 Tal. 25 sgr. 7 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 10. Grudnia 1840.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 2. Maja 1840.

OBWIESZCZENIE.

Do wydzierżawienia dóbr następnie wymienionych od 1. Lipca r. b. wyznaczyliśmy termina:

I. Na sześć po sobie idące lata wydzierzawione być mają

a) dobra Chwałkowo, *b)* « Kołacin włącznie z nową rolą Radorząd zwaną,	w pow. Szremskim.

W tym celu został termin na dzień 15. Czerwca r. b. wyznaczony.

II. Na trzy po sobie idące lata wydzierzawione być mają

a) dobra Półwica, *b)* « Bożydar, *c)* « Luboniec z należącemi do takowych olendrami Luboniec kiemi i kolonią Józefową,	w pow. Szredzkim,

W tym celu został termin na dzień 16. Czerwca r. b. wyznaczony;

d) dóbr Wielkich Jeziór, pow. Szredzkiego, wraz z częścią roli Rosochowa w borach Zaniemyślskich, oraz z częścią łąk dawniéj do Jaszkowa należących, w Kępie nad Wartą położonych.

W tym celu został termin na dzień 17. Czerwca r. b. wyznaczony;

e) dóbr Małych Jezior, powiatu Szredzkiego, wraz z wsiami czynszownemi Hummer i Niezamyśl i olendrami Kowalką, oraz z częścią roli Rosochowa, w borach Zaniemyślskich, jako też z częścią łąk dawniéj do Jaszkowa należących, w Kępie nad Wartą położonych.

W tym celu został termin na dzień 19. Czerwca r. b. wyznaczony;

f) dóbr Kempy nad Wartą, pow. Szredzkiego, wraz z olendrami Maydany.

W tym celu został termin na dzień 20. Czerwca r. b. wyznaczony;

g) browarni z należytościami, pomiędzy miastem Zaniemyślem i dobrami Małe Jeziory położonéj;

h) oberzy w mieście Zaniemyślu położonéj (Austerya zwanéj) z rolą do takowéj należącą, oraz z innemi przyległościami;

i) propinacyi w gościńcu Zaniemyślskim.

W tym celu został termin na dzień 22. Czerwca r. b. zrana o godzinie 10téj w naszym lokalu sądowym przed Ur. Metzke, Sędzią Sądu Głównego Ziemiańskiego wyznaczony. Na które termina dzierzawienia chęć mających z tém nadmienieniem wzywamy, iż warunki dzierzawne u Ur. Ogrodowicza Kommissarza sprawiedliwości w miejscu przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 15. Kwietnia 1840.

Król. Główny Sąd Ziemiański.
I. Wydział.

(N. D. 1638.) Dyrekcya Główna Towarzystwa kredytowego Ziemskiego uwiadomia posiadaczy listów zastawnych, których amortyzacya kończy się z rokiem 1854., iż dopełniając obowiązku wskazanego art. 143. prawa z roku 1825. o Towarzystwie kredytowém Ziemskiém, rozpocznie czynność doręczania siedmioletnich kuponów drugiéj zmiany do tychże listów zastawnych z dniem 19. Kwietnia (1. Maja) r. b. to jest przed wypłatą ostatniego kuponu zeszłéj zmiany, będąc do tego przyspieszonego działania upoważnioną przez §. 7. przepisów dodatkowych do prawa z dnia 9. (21.) Kwietnia 1838. r. o Towarzystwie kredytowém w wyrazach:

„Jakkolwiek wedle art. 143. prawa z r. 1825. wydawanie okazicielom listów zastawnych kuponów nowéj zmiany odbywać się winno przy wypłacie ostatniego kuponu zmiany poprzedzającéj. Dyrekcya Główna wszelako dla uniknienia doświadczonych przy pierwszéj zmianie niedogodności, może doręczanie kuponów w zmianach następnych rozpoczynać w ciągu półrocza poprzedzającego wypłatę ostatniego kuponu.

Doręczanie kuponów drugiéj zmiany okazicielom listów zastawnych dopełniane będzie:

a) bezpośrednio w Dyrekcyi Głównéj,

b) lub też za pośrednictwem Dyrekcyi Szczegółowych po Guberniach, o ile zajdzie o to żądanie.

Od włącznie dnia 19. Kwietnia (1. Maja) r. b. właściciele listów zastawnych dawnego okresu, chcący otrzymać kupony zmiany następnéj z Dyrekcyi Głównéj, zgłaszać się do niéj mogą bezpośrednio codziennie, wyjąwszy soboty, niedziele i święta, w godzinach między 9tą i 12tą przed południem. Zgłaszający się powinien złożyć obok listów zastawnych deklaracyą (do któréj schemata w biurach władz Towarzystwa kredytowego bezpłatnie udzielane będą) własnoręcznie podpisaną, zamieszczając w takowéj specyfikacyą listów zastawnych porządkiem liter ułożoną, ze względem na następstwo numerów pod każdą literą, poczynając od najmniejszego. Nagłówki od kuponów dawnéj zmiany, pozostające przy ostatnim kuponie, mają być składane w czasie realizacyi tegoż kuponu.

Na złożone listy, żądającym tego, wydany będzie rewers wystawiony na imie osoby na deklaracyi podpisanéj.

Rewers ten nadawać będzie prawo odbioru złożonych listów zastawnych temu, który tożsamość osoby na deklaracyi podpisanéj udowodni. Doręczanie, o którém mowa, następować będzie najpóźniéj dnia piątego od daty rewersu, za zwrotem onego i stósowném po-

kwitowaniem na deklaracyi. Wszakże w powyższy zakres dni pięciu, soboty, niedziele i święta wliczane być nie mogą. Chcący pozyskać kupony następnéj zmiany, za pośrednictwem Dyrekcyi Szczegółowéj, składać mogą od włącznie dnia 13. (25.) Kwietn. r. b. listy zastawne i deklaracye wyżéj opisane za kwitem Dyrekcyi Szczegółowéj i jednocześnie poinformowani zostaną, iż o gotowości doręczania im listów z dołączonemi kuponami będą zawiadomieni przez Dyrekcyą Szczegółową, skoro takowe powrócone jéj będą z Dyrekcyi Głównéj.

Każdy zgłaszający się po odbiór listów zastawnych i nowych kuponów, świadectwo sobie przez Dyrekcyą Szczegółową przy ich składaniu wydane powrócić i z odbioru na deklaracyi pokwitować winien.

Ponieważ zaś listy zastawne wylosowane lub zakwestyonowane, względem których postępowanie art. 124. prawa sejmowego rozwinięte zostało, są przeznaczone do wyjścia z obiegu, przeto Dyrekcya Główna ostrzega, iż do takowych listów zastawnych kupony nowe dołączonemi nie będą, i że listy zastawne wylosowane zwrócone zostaną dla odebrania w osobnéj drodze dla przypadającéj za nie zapłaty, zaś listy zastawne w sposobie jak wyżéj opisanym zakwestyonowane pozostaną w depozycie Dyrekcyi Głównéj, która natomiast stósowne świadectwo zatrzymania udzieli w myśl art. 28. prawa z roku 1825.

W końcu Dyrekcya Główna uprzedza, że otrzymała przy reskrypcie JW. Tajnego Radzcy Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommissyi rządowéj przychodów i skarbu daty 6. (18.) Marca r. b. Nr. 5395. wypis postanowienia Rady administracyjnéj Królestwa pod dniem 27. Lutego (10. Marca) r. b. zapadłego, mocą którego wszelkie listy zastawne przesłane pocztą w zamiarze objawić się winnym na kopercie uzyskania do nich nowych kuponów i napowrót właścicielom onych tak za granicą, jak w kraju zamieszkałym zwracane pocztą, wolne są od opłaty portoryi przez czas czteromiesięczny, poczynając od 19. Kwietnia (1. Maja) r. b. Takowe więc dobrodziejstwo Rządu, jako dowód szczególnych względów jego dla posiadaczy listów zastawnych do publicznéj podaje wiadomości.

W Warszawie, dn. 12 (24.) Marca 1840.

Członek Rady Stanu Prezes
J. Morawski.
Pisarz Dyrekcyi. Głównéj
Drewnowski.

Odwołując się do powyższéj odezwy Dyrekcyi Głównéj Towarzystwa kredytowego Ziemskiego w Warszawie z dnia 12. (24.) Marca r. b. Nr. 1638. polecam się Szanownéj Publiczności w względzie zaciągnienia i sprowadzenia wzmiankowanych siedmioletnich kuponów do listów zastawnych, upraszając, aby mi swe listy zastawne Polskie wraz z kuponami odbrzeżnemi z podwójnym ich spisem do dnia 15. Sierpnia nadesłać raczyła.

Przy stanowieniu wszelkie koszta obejmujące honorarium, trzymać się będę prawidła największéj słuszności.

Poznań, dnia 9. Maja 1840.

A. Remus,
kupiec w Poznaniu.

OBWIESZCZENIE.

W skutek nastąpionéj na dniu 31. Marca r. b. między mną a mym separowanym małżonkiem Panem Edmundem Krynkowskim separacyi majątku, wzywam wedle postanowienia onejże niniejszém wierzycieli mego rzeczonego małżonka, aby z swemi pretensyami zgłosili się w przeciągu sześciu tygodni, gdy w razie przeciwnym wyniknąć mogące szkody, sami sobie przypiszą.

Leszno, dnia 29. Kwietnia 1840.

Kordula z Skarzyńskich separ. Krynkowska.

Syn dobrych rodziców z okolic Poznania, posiadający potrzebne wiadomości szkólne, a życzący sobie wyuczyć się destyllacyi, znajdzie natychmiast pomieszczenie u

A. Kunkel w Poznaniu.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 9. *Maja* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{1}{4}$	—
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{5}{12}$	—
Obligi premiow handlu morsk.	—	$73\frac{5}{8}$	.
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{3}{4}$	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{8}$	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	102	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{3}{8}$	$104\frac{7}{8}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	102
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{8}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	103	$102\frac{1}{2}$
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$94\frac{3}{4}$	—
Złoto al marco	—	214	213
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$9\frac{1}{2}$	9
Disconto	—	3	4